



# SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Warszawa, dnia 27 kwietnia 2018 r.

## OŚWIADCZENIE

### Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

W związku z publiczną debatą, jaka towarzyszy zwołaniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w trybie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2018 r. poz. 389 z późn. zm.), posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa, czuję się w obowiązku złożyć poniższe oświadczenie.

Jak wynika z brzmienia art. 187 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Rada składa się nie tylko z piętnastu członków wybranych spośród sędziów, lecz również z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Ministra Sprawiedliwości, Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i osoby powołanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a także czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybranych przez Senat spośród senatorów.

Na mocy art. 6 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), doszło do sprzecznego z art. 187 ust. 3 Konstytucji RP skrócenia trwającej cztery lata kadencji członków KRS będących sędziami. Zarówno ten fakt, jak i wątpliwy prawnie wybór przez Sejm na te same miejsca nowych osób w procedurze, która nie gwarantowała ani przejrzystości postępowania organów państwa, ani minimum jakiegokolwiek niezależności Rady od czynnika politycznego, trzeba uznać za rażące i oczywiste naruszenie porządku prawnego Rzeczypospolitej, za które osoby sprawujące władzę pochodzącą z wolnych wyborów ponoszą pełną odpowiedzialność przed Narodem. Jednak Rada, jako organ o złożonym składzie osobowym, nie przestała istnieć.

Historia zna przypadki tak zwanego „cywilnego nieposłuszeństwa” w odniesieniu do jednostek – obywateli, którzy nie respektując ustawowego bezprawia, swoim działaniem lub zaniechaniem okazują niezgodę na łamanie

praworządności. W tym wypadku jednak chodzi o czynność konstytucyjnego organu państwowego, a nie jednostki. Jedną z kompetencji Pierwszego Prezesa SN było przed nowelizacją ustawy o KRS – i nadal nią pozostaje – zwołanie pierwszego posiedzenia Rady po zwolnieniu stanowiska Przewodniczącego. Istotą urzędu, który nadal jeszcze sprawuję, jest to, aby na czyjeś bezprawie i samowolę nie odpowiadać tym samym. Nie mogłam zatem postąpić wbrew wiążącemu mnie przepisowi ustawy.

Pragnę ponownie podkreślić, że nie mam wątpliwości co do braku podstaw zarówno do skrócenia kadencji części członków KRS głosami rządzącej większości, jak i do wyboru przez Sejm nowych osób na te same miejsca. Te ostatnie nie mają w mojej ocenie konstytucyjnego mandatu do piastowania funkcji członków Rady. Nawet jednak gdyby obecnie w Polsce istniała obiektywna możliwość przedstawienia wniosku o zbadanie konstytucyjności tych rozwiązań, i tak nie rzutowałaby ona na wymaganie wykonania przeze mnie obowiązku wynikającego z art. 20 ust. 3 ustawy o KRS.

Z powyższych przyczyn zdecydowałam o zwołaniu posiedzenia Rady w dniu 27 kwietnia br.

